

## SERWIS INFORMACYJNY AMBASADY R.P. PRZY WATYKANIE

No 22

Rzym, dnia 5 września 1962.

### Przygotowania do II Soboru watykańskiego

Mimo "Ferragosto", mimo paazy letniej, Rzym jest niewątpliwie w pełni przygotowań soborowych. Skracając swój pobyt wypoczynkowy w Castelgandolfo, Ojciec św. wrócił w sobotę 1 września popołudniu do Rzymu. 10-go września Jan XXIII zaczyna specjalne rekolekcje poświęcone medytacjom soborowym; potrwać one do 17 b.m. Potym wchodzimy już w okres bezpośrednich przygotowań do II Soboru watykańskiego, którego otwarcie nastąpić ma, jak wiadomo, 11 października. Będzie to czas wykańczania prac Komisji Centralnej, ostatecznego wygładzania regulaminu obrad, wzmożonej działalności biur watykańskich przygotowujących przyjęcie i rozlokowanie uczestników Soboru.

Przyjmując na audyencji grupę studentów architektury i urbanistyki, którzy zjechali do Rzymu z całej Europy, Ojciec św. znów zatrzymał się nad przyszłym Soborem: będzie on mógł wykazać wieczną młodość Kościoła. "Sobór ten ma zbudować nowy gmach na fundamentach, stworzonych przez wieki dziejów, przy pomocy środków Boskich i ludzkich, którymi dysponuje Kościół. Nie chodzi o nowe doktryny, o sensacyjne formuły: Sobór ... przedstawi ludom w sposób bardziej jasny naukę Chrystusową". "Kościół się odnowi opierając się na swojej przeszłości".

Co do czasu trwania Soboru rozmaite są przypuszczenia. Pewne jest, że pierwsza sesja soborowa od 11 października do 8 grudnia b.r. poświęcona będzie ekspozycji ogromnego materiału przygotowanego przez różne komisje, oraz wypowiedziom zebranych na Soborze ojców. Druga sesja Soboru przewidziana jest na okres między Wielkanocą a Zielonymi Świątkami przyszłego roku: będzie ona poświęcona wyłonieniu i redagowaniu uchwał Soboru. Czy zdoła opanować w stosunkowo krótkim czasie całą, nagromadzoną materię? Są tacy, którzy nie wykluczają, że okaże się potrzebna trzecia jeszcze sesja Soboru, którą można by nazwać triumfalną, na jesieni 1963 roku. Tymczasem wręcz prace około budowy auli soborowej w Bazylice św. Piotra: idą one bez przerwy przez 24 godzin na dobę. Ostatnio wykańczać się zaczyna obraz auli, tak jak ona wyglądać będzie po ukończeniu: stawiane są już fotele dla uczestników, podjęte zostały prace na galeriach dla publiczności.

### Centro-lewicowy rząd włoski pod ostrzałem

W ostatnim swoim numerze wpływowy organ Towarzystwa Jezusowego "La Civiltà Cattolica" ogłosił mocno polemiczny artykuł skierowany przeciw współpracy chrześcijańskiej demokracji z socjalistami Nenni'ego, tak jak ona teraz wygląda. Jak wiadomo, określił Premier Fanfani niedawno krytyki, skierowane przeciw rządowi centro-lewicowemu jako "bezpodstawne". "La Civiltà Cattolica" pisze w tym związku:

"Nie ma wątpliwości, że krytyki przeciw formule rządów centro-lewicowych wychodziły nieraz poza granice prawdy i sprawiedliwości, ale nie wydaje się też zgodne z prawdą mówić o krytykach bezpodstawnych, tak jak gdyby obecna formuła rządów nie przedstawiała ryzyka niebezpiecznych kompromisów w dziedzinie politycznej i gospodarczej, a nade wszystko ideologicznej. Pamiętajmy o przestrożach Episkopatu włoskiego, który wskazał na niebezpieczeństwa współpracy z partią socjalistyczną, trzymającą się ściśle zasad marksizmu i związaną jeszcze tyłu węzłami z partią komunistyczną.

Nie więc dziwnego, że katolicy włoscy, zaniepokojeni o los wartości religijnych i moralnych, zaangażowanych w obecnej formule rządowej, zaczynają okazywać pewną niecierpliwość i żądają od swoich przedstawicieli by byli mocniejsi i bardziej zdecydowani w głoszeniu i realizowaniu zasad doktryny społecznej Kościoła i bardziej wymagający w stosunku do swych towarzyszy podróży, specjalnie włoskiej partii socjalistycznej; nie poczyniła ona jeszcze tych kroków by odłączyć się od komunistów, na jakie miała prawo liczyć chrześcijańska demokracja po wszyst-

88

kich ofiarach, poniesionych dla ułatwienia tego odłączenia.

Co do partii komunistycznej to trudno oczywiście wymagać od centro-lewicowego rządu by osłabił ją skutecznie w ciągu paru miesięcy: można jednak i trzeba rządzić by uniknięto przy pomocy wszystkich możliwych środków włączenia się tej partii do aktywnej polityki gospodarczej rządu i by odrzucono jej usługi, choćby nawet od czasu do czasu mogły być użyteczne. Jeżeli zaś udział socjalistów w większości rządowej mieliby uczynić nieuniknionym faktyczne włączenie się partii komunistycznej do większości rządowej - czy to dla oczywistej niezdolności PSI do odłączenia się od PCI w sposób istotny i definitywny, czy dla obiektywnej niemożności zerwania licznych i głębokich węzłów, które łączą obie partie - należałoby przejść do zrewidowania formuły rządów centro-lewicowych bo należy pamiętać, że formuła ta nie jest żadnym nietykalnym mitem, a eksperymentem, który ma udowodnić swoją skuteczność choćby po upływie pewnego czasu".

W tym samym duchu wypowiada się bardzo stanowczo wydawany przez centrowych posłów chrześcijańsko-demokratycznych Gonellę i Scelbę, tygodnik "Centro", który mówi o dwóch zimnych tuszach otrzymanych w czasie "Ferragosto" przez rząd Fanfaniego. Jednym z nich jest powyżej cytowany artykuł "La Civiltà Cattolica", drugim zaś reakcja "New York Times" na znane wystąpienie Włoch - szybko zresztą cofnięte - na konferencji rozbrojeniowej, znane obecnie jako "caso Cavaletti".

S.p. Ks. Arcybiskup Matulionis

"Bohaterskie świadectwo wiary złożone z pogodną mocą i stanowczością Kościołowi Bożemu, Papieżowi, wiernym oddanym Jego pieczy i w ogóle godności ludzkiej" - tak określa życie ś.p. ks. Arcybiskupa Teofila Matulionisa, ordynariusza Kojszedarskiego na Litwie, Federico Alessandrini w artykule wstępnym "Osservatore Romano".

Uwięziony pierwszy raz przez bolszewików z ś.p. ks. Arcybiskupem Cieplakiem i jego wikariuszem ks. Praksą Budkiewiczem, straconym 31 marca 1923, wydostał się na wolność w 1933 dzięki wymianie więźniów między Litwą a Sowiecami. Był już mianowany biskupem i na granicy litewskiej wystąpił Ojca św., ks. Praksą Rankans, wręczył mu insygnia biskupie. W styczniu 1943 mianowany został biskupem Kojszedarskim; od tego czasu zaczęła się jego dalsza Gógota: dożywszy 90 roku życia, spędził ogółem 25 lat w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Wrócił z nich dopiero w 1956 roku, ale reżym komunistyczny nie pozwolił mu objąć rządów diecezją. Mieszkał ostatecznie w miejscowości Seduwa pod ścisłą kontrolą policyjną i bez możliwości wykonywania funkcji biskupich. W lutym 1962 roku Ojciec św. nadał mu tytuł Arcybiskupa ad personam. "Było to napewno wielką pociechą, pisze Alessandrini, dla walecznego żołnierza Chrystusowego i całego narodu litewskiego, który miał w nim bohaterskiego obrońcę praw duchowych i ojczyzn".

W tym samym duchu wypowiada się bardzo stanowczo wydawany przez centrowych posłów chrześcijańsko-demokratycznych Gonellę i Scelbę, tygodnik "Centro", który mówi o dwóch zimnych tuszach otrzymanych w czasie "Ferragosto" przez rząd Fanfaniego. Jednym z nich jest powyżej cytowany artykuł "La Civiltà Cattolica", drugim zaś reakcja "New York Times" na znane wystąpienie Włoch - szybko zresztą cofnięte - na konferencji rozbrojeniowej, znane obecnie jako "caso Cavaletti".

W tym samym duchu wypowiada się bardzo stanowczo wydawany przez centrowych posłów chrześcijańsko-demokratycznych Gonellę i Scelbę, tygodnik "Centro", który mówi o dwóch zimnych tuszach otrzymanych w czasie "Ferragosto" przez rząd Fanfaniego. Jednym z nich jest powyżej cytowany artykuł "La Civiltà Cattolica", drugim zaś reakcja "New York Times" na znane wystąpienie Włoch - szybko zresztą cofnięte - na konferencji rozbrojeniowej, znane obecnie jako "caso Cavaletti".